

INAUGURACJA FESTIWALU



Swój 21. Festiwal Chopinowski w Dusznikach-Zdroju dyr. Piotr Paleczny zadedykował swemu wspaniałemu mistrzowi – prof. Janowi Ekierowi na okoliczność setnej rocznicy jego urodzin, a inaugurację tego wyjątkowego festiwalu powierzył dobrze znanej w Polsce łotewskiej laureatce Konkursu Chopinowskiego – Dinie Joffe. Jej recital zawierał dzieła Chopina, Beethovena i Brahmsa. Miała szczęście poznać tę pianistkę właśnie wtedy, gdy wywalczyła sobie drugie miejsce na naszym Konkursie Chopinowskim i mocno ją zapamiętałam dzięki jej bardzo swoistym cechom, z których – jak się okazuje – do dziś ani łutu nie straciła. Ta jej specyficzna cecha, to bardzo indywidualne słyszenie i odczuwanie toku muzyki, wyrażane nie tylko interpretacją, bo także nieustającym zmieniającym się wyrazem twarzy. Patrząc na nią rozumie się jej intencje podwójnie, bo zarówno audialnie, jak i wizualnie. Gotowa jestem powiedzieć, że każde jej wykonanie jest bardzo osobistą interwencją w dzieło. Skądinąd każda interpretacja, jako taka, jest też jakąś interwencją w dzieło, ale zazwyczaj podyktowaną przede wszystkim głęboką wiedzą o stylu kompozytora i

znajomością tradycji wykonawczych danego utworu, a słuchając Diny Joffe nie to akurat przychodzi do głowy, lecz raczej przemożna chęć jak najszczerszego przekazania publiczności jej osobistego słyszenia, rozumienia i odczuwania dzieła. Przekazania bynajmniej nie tylko ogólnie, lecz w każdym szczególe, bo dla niej każda nuta jest ważna i każda czemuś służy. Podejrzewam, że ją niewiele obchodzi to, czy się jej gra podoba, czy nie podoba, bo ona po prostu chce być sobą w każdym szczególe. Nie mogę wypowiadać się za publiczność, mogę tylko powiedzieć od siebie, że mnie jej recital wydał się bardzo interesujący i cały czas wzbudzający zaciekawienie, jak zagra dalej. A dlaczego? Bo wysoko cenię indywidualność i szczerść wypowiedzi artystycznej. Mam świadomość, że z jej interpretacjami można dyskutować. Właśnie z punktu widzenia wiedzy i głębokiego rozeznania w sztuce interpretacji, ale Dina Joffe może przerwać taką dyskusję repliką, że tak to właśnie czuje i na to nie poradzi, bo nie chce udawać kogoś innego.

Ewa Kofin

Informujemy, że dnia 4 sierpnia 2013 roku (niedziela) o godz. 9.00 w kościele pod wezwaniem Serca Pana Jezusa w Zdroju (czerwony kościół) odprawiona zostanie Msza św. w intencji ś.p. Barbary Paleczny.

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.



Patronat medialny:



Mecenas i sponsorzy:



HARDY, LG Electronics



Fortepiany dostarczyły firmy:



BIULETYN FESTIWALOWY

NUMER

2

3 SIERPNIA 2013
3,00 ZŁ

68 MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL
CHOPINOWSKI
W DUSZNIKACH ZDROJU

WWW.FESTIVAL.PL

SOBOTA, 3 SIERPNIA

Sala Kameralna im. Jana Webera

9.30 Kurs Mistrzowski
Prof. CHOONG-MO KANG

Dworek Chopina

11.00 Koncert dla młodzieży
Duet fortepianowy - TAMARA GRANAT i BARTŁOMIEJ KOMINEK
Grieg, Chopin, Lutosławski, Schubert, Guastavino, Piazzola

16.00 „W 100. rocznicę urodzin prof. Jana Ekiera”
Wykład dr ARTUR SZKLENER
Recital fortepianowy PIOTR BANASIK
Chopin

20.00 Recital fortepianowy FRANCESCO PIEMONTESE
Mozart, Chopin, Debussy, Liszt, Strauss/Schulz-Evler



GORĄCO POLECAM

Marcin Majchrowski



Temat wody bardzo często poruszał wyobraźnię kompozytorów, nie będę więc nawet próbował wymienić najważniejszych dzieł, które z wodnym żywiołem się kojarzą, zbyt ich wiele. Francesco Piemontesi kilka z nich bardzo obrazowo zestawia w programie swojego recitalu. Chopin w Barkaroli operuje ledwie subtelnymi aluzjami – to jakaś łódeczka, kołysząca się na leniwej fali, dyskretny azyl dla roznamiętionej pary kochanków. Zatopiona katedra, jedno z najpiękniejszych i najbardziej tajemniczych preludium Debussy'ego opowiada dźwiękami o mitycznej świątyni, zalanej wodą na wybrzeżu wyspy Ys. Nie każdemu dane jest ją dostrzec, bo pojawia się niezwykle rzadko, gdy poranki są pogodne, a woda wyjątkowo przejrzysta. Ale gdy już zacznie odkrywać swoje tajemnice – wówczas można usłyszeć i chorałowe śpiewy i powabne, tajemnicze dźwięki dzwonów, a nawet organowe intonacje instrumentu, który dawno zamilkł. Z kart innej, słowiańskiej legendy pochodzi Ondyna – obdarzona nieśmiertelnością rusalka. Kontakty z nią do najbezpieczniejszych nie należały, a przykłady ich tragicznych losów rozsiane są po romantycznej literaturze od E.T.A. Hoffmanna po Mickiewicza i Słowackiego. Nic dziwnego, że kuszącemu urokowi Ondyny uległ nie tylko Debussy, ale też Marice Ravel w fortepianowym poemacie z cyklu *Gaspard de la nuit*.

Wiem, że akurat tego ostatniego utworu nie ma w programie dzisiejszych koncertów. Wiąże się on jednak z jednym ważnym dla mnie wspomnieniem, interpretacją, którą kiedyś słyszałem i zapamiętałem – wykonaniem Olgi Rusiny. Wczoraj pisałem o powrotach do Dusznik. Niestety, Oldze – osobie wyjątkowej, wrażliwej i ciepłej, subtelnej i zawsze uśmiechniętej – nie dane już było do Dusznik przyjechać. Taki wyrok losu, nieuchronny i ostateczny, jeszcze raz uświadamiający, że życie jest kruche i ulotne, mija jak mglenie, jak „refleks na wodzie”. Cieszymy się nim, ale pamiętajmy o tych, którzy odeszli.

W HOŁDZIE PROFESOROWI

Życie i działalność artystyczna prof. Jana Ekiera to temat wykładu jaki wygłosi w Dworku Chopina już dzisiaj o godz. 16.00 dr Artur Szklener, dyrektor Narodowego Instytutu Fryderyka Chopina.

Pięćdziesiąt siedem lat temu w miejscu, gdzie Fryderyk Chopin dał koncert na rzecz osieroconych dzieci, dwukrotnie wystąpił profesor Jan Ekier.

Najpierw 26 sierpnia 1956 roku zagrał w Parku Zdrojowym II Koncert fortepianowy f-moll op. 22 z Opolską Orkiestrą Symfoniczną pod dyrekcją Czesława Orsztynowicza, a dwa dni później dał recital chopinowski zakończony Polonezem As-dur op. 53. Entuzjastycznie oklaskiwany podziękował publiczności chopinowskimi bisami... Kolejny raz prof. Jan Ekier pojawił się w Dusznikach 1969 roku, by 9 sierpnia zainaugurować 24. Festiwal Chopinowski interpretacją I Koncertu e-moll op. 11 z Orkiestrą Filharmonii Wrocławskiej pod batutą Tadeusza Strugały, a dzień później wystąpić z recitalem.

Z Arturem Szklenerem rozmawia
Aleksandra Pańszczyk.

Jakie są związki prof. Jana Ekiera z dusznickim Festiwalom?

Profesor występował w Dusznikach jako pianista. Należy też pamiętać, iż profesor, stale współkształtując polskie życie chopinowskie, w szczególności związany z Konkursem Chopinowskim w Warszawie, pozostaje też w stałym pośrednim związku z Festiwalom Chopinowskim w Dusznikach, ponieważ te dwa wydarzenia muzyczne od dziesięcioleci kreślą polską mapę chopinowską, do której nb. dołączył w połowie I dekady XXI w. festiwal „Chopin i jego Europa”. Ważnym aspektem jest też fakt, iż dyrektor artystyczny festiwalu w Dusznikach, prof. Piotr Paleczny jest uczniem prof. Jana Ekiera.

Jakie zagadnienia chce Pan poruszyć podczas dzisiejszego wykładu?

Przed wszystkim pragnę ukazać całokształt dzieła prof. Ekiera i spojrzeć na jego życie

i dokonania z pewnego dystansu. Chcę też zwrócić uwagę na dwa kluczowe podejścia do sztuki, które profesor reprezentuje. Pierwsze z nich - pragmatyczne - jest spojrzeniem artysty: pianisty, kompozytora i pedagoga. Drugie jest spojrzeniem naukowca, teoretyka o niezwykle wszechstronnych kompetencjach. Synteza tych dwóch postaw zdarza się niezwykle rzadko i jest miarą wielkości talentu i dzieła profesora. Na pewno chciałbym przypomnieć kilka wątków z jego biografii. Opisać jego postawę, wspomnieć o osiągnięciach oraz roli w świecie muzyki polskiej. Chcę również wskazać pewne logiczne związki w ramach drogi, jaką przemierzył od najmłodszych lat do chwili obecnej. Nie może oczywiście zabraknąć refleksji nad „Wydaniem Narodowym” utworów Chopina – pomnikowym dziełem prof. Jana Ekiera, które na zawsze wpisze jego imię do panteonu najszlachetniejszych krzewicieli polskiej kultury.

Bezpośrednio po wykładzie A. Szklenera na estradzie Dworku zaprezentuje się Piotr Banasik. Pianista urodził się w 1982 roku w Katowicach. Tam też ukończył z wyróżnieniem Państwowe Liceum Muzyczne im. Karola Szymanowskiego, a w roku 2006 roku Akademię Muzyczną w klasie prof. Andrzeja Jasińskiego. Swoje umiejętności doskonalił na kursach mistrzowskich pod kierunkiem takich sław jak Vera Gornostaeva, Arie Vardi, Alexei Orlovetski, Dang Thai Son, Alexis Weissenberg oraz Krystian Zimerman. Młody artysta zgromadził już sporo nagród i wyróżnień. Występował z recitalami i koncertami symfonicznymi w Niemczech, Francji, Kanadzie, Meksyku, Szwajcarii, Zjednoczonych Emiratach Arabskich, na Ukrainie, we Włoszech oraz w polskich salach filharmonicznych i koncertowych. Jako solista współpracował m.in. z Orkiestrą Kameralną Polskiego Radia Amadeus, Orkiestrą Symfoniczną Guanajuato (Meksyk), Orchestre National des Pays de La Loire (Francja) oraz Młodzieżową Orkiestrą Symfoniczną im. K. Szymanowskiego. Pianista grywał na międzynarodowych festiwalach, m.in. na 60. Międzynarodowym Festiwalom Chopinowskim w Dusznikach (2005), 24. Międzynarodowym Festiwalom „Chopin w barwach jesieni” (2005), Festiwalom Pianistycznym Alexisa Weissenberga w Szwajcarii (2007) oraz na 8. Muzycznym Festiwalom Al-Ain w Emiratach Arabskich (2008).

TALENT Z LUGANO



Francesco Piemontesi, 30-letni niezwykle utalentowany pianista urodzony w Szwajcarii. W 2009 r. znalazł się na liście *New Generation Artists* ogłoszonej przez BBC. Dyrektor artystyczny Settimane Musicali w Ascona. Już dzisiaj o godz. 20.00 zaprezentuje się dusznickim melomanom w Dworku Chopina.

Piemontesi pochodzi z Lugano, wielokulturowego miasta leżącego we włoskiej części Szwajcarii. - W szkole uczyłem się języka francuskiego oraz niemieckiego, natomiast nauka języka angielskiego przyszła troszeczkę później - opowiada Piemontesi. Pianista przyznaje, że Lugano było doskonałym miejscem dla dorastającego muzyka. - W mieście działa bardzo dobra orkiestra i występowałem tam wszyscy najwięksi pianiści. Z dzieciństwa pamiętam między innymi koncerty Kristiana Zimermana - wspomina. Rodzice małego Francesco od początku dbali o jego edukację muzyczną. Chociaż chcieli go zainteresować grą na skrzypcach, ostatecznie zwyciężył fortepian. Pierwsze zabawkowe pianino, posłużyło chłopcu do wydobywania podstawowych dźwięków.

Dziś, jako dojrzały artysta, Francesco Piemontesi interesuje się niemiecką tradycją muzyczną. - Chciałem rozpocząć studia w Niemczech. To był główny powód, dla którego opuściłem Szwajcarię. Poza tym

w Niemczech działa wspaniały system wspierania młodych muzyków, podobny do tego z Wielkiej Brytanii. Niestety takie rozwiązania nie funkcjonują w Szwajcarii - motywuje swój wybór artysta. Piemontesi interesuje się także niemiecką muzyką, włączając w to muzykę współczesną i takich artystów jak Stockhausen czy Wolfgang Rihm. Pianista słucha także jazzu - szczególnie upodobał sobie twórczość Erola Garnera.

Francesco Piemontesi znajduje także czas na relaks, choć jego forma nie należy do tych najłatwiejszych i najprzyjemniejszych. Pianistę relaksuje bowiem czytanie publikacji naukowych z zakresu fizyki (!). - Każdy utwór muzyczny można interpretować na wiele sposobów. W fizyce jest inaczej. Nauka daje prostą i jednoznaczną odpowiedź czy coś jest np. prawdą lub fałszem. To właśnie pozwala mi odpocząć. Poza tym w szkole miałem wspaniałego nauczyciela fizyki, który zaszczepił we mnie zainteresowanie tą materią - wyjaśnia artysta. **AP**

PASJA NA 4 RĘCE

Duo Granat, czyli Tamara Granat i Bartłomiej Kominek, dwukrotnie wystąpią przed festiwalową publicznością (3 i 9.08). Oba przedpołudniowe koncerty dedykowane są młodym melomanom.

Tamara Granat i Bartłomiej Kominek zaprezentują się w Dworku Chopina - wyjątkowo - w godzinach przedpołudniowych. Będą to występy w ramach zainaugurowanych w tym roku koncertów dla młodzieży (oba koncerty o godz. 11.00).

Członkowie duetu, chociaż są laureatami wielu prestiżowych konkursów indywidualnych, to właśnie występami na cztery ręce od dwóch lat zdobywają serca melomanów na całym świecie.

Bartłomiej Kominek nie przerwał kariery solowej i wciąż grywa koncerty kameralne, podczas gdy Tamara Granat poświęciła się wyłącznie duetom fortepianowym. - Występy w duecie to moja wielka pasja! - podkreśla artystka, która z Waldemarem Malickim koncertowała w duecie przez dwadzieścia lat.

Muzycy cieszą się z możliwości zaprezentowania swojej gry na dusznickim festiwalu. Doceniają fakt, że zaskarbił on sobie uznanie melomanów na całym świecie. Choć koncerty w Dworku Chopina dedykowane są młodzieży, artyści pragną by uczestniczyli w nich nie tylko ludzie młodzi. - Mam nadzieję, że nasz występ przyciągnie widzów w każdym wieku, którym spodoba się nasza muzyka - zachęca Tamara Granat. Z pewnością warto z tego zaproszenia skorzystać.

Ewa Kusz

68. Międzynarodowy Festiwal Chopinowski w Dusznikach Zdroju

